

Ogólna teoria kapitalizmu i zarządzania *Metafizyka i cywilizacja*

Czy kapitalizm ma swoją metafizykę szczegółową vs cywilizacja JPII/JPS: Wojtylizm, Popiełuszkizm i Solidarność

Teoria kapitalizmu i zarządzania wymaga podania metafizyki i rozpatrzenia roli cywilizacji. Kapitalizm ma swoją metafizykę szczegółową kontra cywilizacja JPII/JPS: *Wojtylizm, Popiełuszkizm i Solidarność*. Poniżej typowe pytania ludzi po przeczytaniu prac na experientia.wroclaw.pl i odpowiedzi na nie.

1. Czy marksizm to uryzykownienie ludzkiego losu przez bezpieczeńkę?

– Nie, sprawa wymaga wyjaśniania, czyli złożonych teorii, a w tym abiogenezy. Marksizm to koncepcja likwidacji uryzykownienia, natomiast to jest koncepcja rozwoju natury, rozwoju naturalnego – przez uryzykownienie. W samym marksizmie nie było postulatu uryzykownienia ludzkiego losu przez bezpieczeńkę, ale łącząc marksizm ze stalinizmem, który na poziomie operacyjnym marksizm uznawał wyłącznie propagandowo, a w żadnym razie nie merytorycznie, czyli biorąc pod uwagę działania morderczej organizacji zwanej NKWD, to dopiero tak możemy powiedzieć. Czy marksizm, ma być marksizmem, czy stalinizmem? W marksizmie nie ma uryzykownienia ludzkiego losu przez bezpieczeńkę, chociaż zwykle ludzie łączą marksizm ze stalinizmem. Churchill wskazywał, że wie, o co chodzi Stalinowi, o mordowanie ludzi, a nie o marksizm, ale on – wraz z Anglikami – „nie będzie mieszkać w strefie zarządzania przez Stalinizm”.

2. Czy kapitalizm potrzebował marksizmu do zarządzania przez chaos?

– Nie. Jest rok 1989. Następuje zmiana systemu z systemu fuzji dwóch systemów: a) esbecjonistycznego i b) systemu społ.ekon. Solidarności 1980-89 – na system kapitalistyczny, system profesjonalny końca XX wieku i XXI wieku, wprowadzony przez MFW, BŚ, Xerox i najlepsze firmy giełdowe, rządowe. Z perspektywy 10, 20, 30 lat możemy powiedzieć, że sam kapitalizm zarządza rynkowo, likwiduje centralistyczne zarządzanie. Kapitalizm zarządza przez chaos, marksizm nie zarządza przez chaos, przeciwnie, wykazuje wady zarządzania przez chaos, natomiast dostrzega zalety konceptualizacji kinetycznej (czyli chaosu) w ewolucji, w biologii, w zoologii, a nawet w powstaniu planet, gwiazd, galaktyk i samego życia. Czy kapitalizm potrzebował ZSRR? Tak. I dlatego przyjął w Poczdamie myśl Napoleona o podziale Europy na dwie części – zachodnią i wschodnią (pod egidą Rosji). Ale nie „potrzebował marksizmu do zarządzania przez chaos”.

3. Czy zarządzanie przez chaos polegało na zrandomizowaniu tkanki społecznej?

– Tak, zrandomizowanie tkanki społecznej, rozumiane, jako ulosowienie ludzkiego losu (np. niepewność pracy, spłaty mieszkania, tego, czy dziecku postawi się prawidłową diagnozę, skoro część chorób wymaga konsultacji u 5 i więcej neurologów, a można dostać tylko jedno skierowanie) jest konsekwencją kapitalizmu. Jest skutkiem innego – niż systemu społ.ekon. S'1980-89 – sposobu zarządzania. Jest pokłosiem zasady, że od 6 II 89 zarządzamy rynkowo. Robotnicy w Poznaniu, w Radomiu ¹, Ursusie i gdziekolwiek indziej nigdy i w najmniejszym zakresie nie walczyli o wprowadzenie kapitalizmu, tzn. o zarządzania przez rynek, na bazie prawa podaży – popyt, uważali, że to jest zasada zbyt prymitywna. Przeciwnie, protestowali przeciwko regulacjom typu podaży – popyt i nie chcieli układu pojęciowego typowego dla kapitalizmu, np. cen rynkowych, kupno parcel na za-

1 Nie mam dokumentów, ale możliwe, że chodziło nawet o usunięcie agenta przedwojennej dwójki, przysłanego do odbudowy Polski.

sadach rynkowych, likwidacja dotacji do paliwa, dla rolników, do żywności, cen minimalnych i stu innych (ale tego rodzaju). Państwo, uważali (lewica, antyaborcjonści, ludzie religijni, a nie żadna prawica), ma planować, czyli dbać o potrzeby rodzin, a nie o potrzeby Imperium Kraju Rad, czyli o radziecką dekolonizację, radzieckie rewolucje, wojny aktywne i pasywne Kraju Rad, liczne technologie, których nie miały państwa kapitalistyczne, z wyjątkiem USA. Robotnicy, pracownicy uważali, że się im, właśnie pracownikom, należy wszystko – nie za niepracowanie, ale wszystko, np. opieka zdrowotna, dostępność nawet do tuzina neurologów dziecięcych, w sytuacji, kiedy matka podejrzewa, że kilku dotychczasowych neurologów nie postawiło właściwej diagnozy. Jak to powiedział Cz. Kiszczak: Społeczeństwo chce utrzymać zdobycie socjalistyczne i jeszcze je wzmocnić. Oznaczało to: My się na to nie możemy zgodzić.

4. Czy idee marksizmu wykorzystywali w ZSRR?

– ZSRR wykorzystywał NKWD, czyli umysł gwałtowny, represyjny, agresywny, niedojrzały. NKWD składało się głównie z młodziaków. Marksizm nie zalecał randomizacji.

5. Czy Włodzimierz Lenin wykorzystywał idee marksizmu do zarządzania społeczeństwem?

– Lenin skonstruował aparat permanentnie ulosawiający ludzki los. Marksizm polegał na walce z randomizacją, krytykował koncepcje oparte na walce o byt, uznawał walkę o byt na poziomie biologicznym. W ZSRR społeczeństwem zarządzano metodą randomizacji via NKWD. Sowietci udawali, że cenią sowiety, czyli rady pracownicze, robotnicze, życie – i ludzie dzięki temu nie potrafili dostrzec, że sowietci sterują społeczeństwem przez chaos, ale wytwarzany przez aparat bezpieczeństwa.

6. Czy marksistowskie idee selekcji (z chaosu porządek) wprost nawiązywały do idei fizyków, fizykalizmu: z chaosu porządek.

– Tak.

7. Czy marksizm do swych potrzeb rynkowych został dostosowany przez kapitalizm?

– Nie. To nonsens. Marksizm zamiast rynku miał planowanie gospodarcze. Nie miał potrzeb rynkowych, w sensie wzorca norm kapitalizmu.

8. Czy marksistowskie idee randomizacji okazały się politycznym sposobem uzależniania ludzi od niepewności, podczas przejmowania władzy w Rosji?

– Odpowiedź zależy od tego, jakie analogie chcemy przyjąć i obarczyć winą. Czy analogię z fizyką – kinetyką, Laplacem, teorią powstawania planet, księżyców, gwiazd? – Wtedy tak.

Tymczasem tzw. „komuniści” wygrali dzięki terrorowi, przemocy, czyli nieustannemu wzmagananiu niepewności. Socjalizm nie polega na terrorze. Wskazywali na to Wyszyński, Wojtyła, Popiełuszko, Solidarność 1980-89. Wskazał to sow.gen. W. Jaruzelskiemu prymas Glemp.

9. Jak praktyka kapitalistyczna wpłynęła na podstawę działania ZSRR? Dlaczego ZSRR nie akceptował nauki Jana Pawła II?

– Kapitalizm jest jawnie anty-wojtyłowski, anty-popiełuszkowy. ZSRR przyjął kapitalistyczną zasadę – bezbrzeżnie anty-wojtyłowską – w obszarze użycia życia, praktyki społecznej. Dla ZSRR życie jest skutkiem działania zderzeń cząstek, jest rzeczą, i jest do wykorzystania, aczkolwiek jest rze-

czą skomplikowaną. ZSRR ma podstawy w ontologii życia. Kapitalizm nie zajmuje się powstaniem życia i eksploatuje człowieka bez podstaw ontologicznych, na zasadzie ludzkiego chcenia.

10. ZSRR ma dwa źródła, jedno fundamentalne, kapitalizm jedno, czysto egoistyczne? ZSRR jest pochodną kapitalizmu?

– Tak. ZSRR przejął tę zasadę a) z teorii powstania życia, b) z praktyki kapitalistycznej, zwanej zasadą maksymalizacji zysku. A jak można zysk maksymalizować? – trzeba drugiego egoistycznie ujarzmić. ZSRR przejął zasadę, że drugiego można wykorzystać – tak jest w kapitalizmie – jeśli tego chce na podstawie umowy... Podpisałeś umowę, chciałeś, a chcącemu nie dzieje się krzywda. Powtarza to setki razy Korwin, Michalkiewicz, autorzy z N. Czas, członkowie UPR. Oni to czynią jawnie, a tamci to robią, tylko nie mówią; Korwin mówi to wprost, jest więc – w porównaniu do nich – bardziej uczciwy. Marksizm, jako socjalizm temu się sprzeciwił.

11. ZSRR sprzeciwił się marksizmowi?

– ZSRR jest ideologią konsekwentną, przyjął, że człowiek jest materią, a nie duchem. To jestestwo jest tyle warte, co trawa, kamień, rzeka. Nie ma duszy, niewidzialnego, wszystko wyjaśnia chemia, ewolucja chemiczna w praocenie. Rzecz należy wykorzystywać. ZSRR tworzy ideologię, że wszystkich można wykorzystywać, bo są tym czym jest rzeka, chmura, akacja. Ludzi można straszyć, sterować nimi, najlepiej unieprawiając ich los. Marksizm zaś odrzuca unieprawianie, wykorzystanie, dlatego kapitalizm nazywa marksizm utopią, tzn. chcemy dobrze, ale na to świat nie pozwoli.

12. Czy marksizm jest fizyką?

– Marksistowskie idee są wzięte z fizyki. Idee fizyków, – że życie w ogóle, i człowiek, i wszystko, co ożywione i takie jak skały, powstaje z chaosu (niewidzialna ręka chaosu)– , przybrały kształt oficjalnej ideologii, zajmując w bolszewii (ZSRR) miejsce Boga, religii, miejsce prawosławia. Ale trzeba pamiętać, że to jest program fizyki, a nie odkrycie marksizmu.

13. Dlaczego fizyków, którzy dowodzą słuszności zasady z chaosu porządek, noszono w ZSRR na rekach?

– Na tym polega całe zagadnienie – religijne, psychologiczne, społeczne, polityczne. Jak pracuje fizyka? – można powiedzieć, że tak jak kapitalizm w sferze ekonomii: kapitalizm nie poszukuje podstaw w kinetyce, tylko w ewolucji i jak marksizm, ale nie w sferze ekonomii, bo marksizm kinetykę przyjął za ogólną teorię rozwoju, ale nie w sferze ekonomii. W kapitalizmie obowiązuje zasada braku duszy, powstawanie życia biologicznego jak na stepie, z chaosu, w sensie ewolucji. Marksizm stworzył teorię nie tyle ewolucji gatunków na stepie, ile teorię powstania życia ze zderzeń cząstek, ale się przyglądał kapitalistycznej teorii ewolucji na stepie. I marksizm to, co mówią fizycy, ujawniał.

14. Czy od fizyki zależą losy społeczeństw?

– Zasada kapitalizmu, czyli materializmu, słowem marksizmu, przydała się USA i ZSRR w Poczdamie, podczas rozszerzania strefy wpływów sowieckiego imperium, które zresztą zostało utworzone przez imperium antysowieckie, ale po II W. Św., prosowieckie zaś w Poczdamie i w czasie II W.Św., także proniemieckie, w zaplanowaniu inwazji Niemiec na Polskę, słowem przez kapitalizm.

Kreml narzucał swą władzę i wiarę w materializm innym nacjom, dowodził, że w rozumieniu stwarzania, to istnieją tylko zderzenia cząstek, molekuł. Koncepcja Boga jest sztucznie dodana przez Newtona – tłumaczył Bonapartemu niutonowski palec Boga sam min. spraw wewnętrznych, Laplace. Jeśli fizyka dowiedzie, że Laplace miał rację i tę sztuczność pokona, to kapitalizm oraz stalinizm zwyciężą, klęskę cały obszar metafizyki JPII/JPS, klęskę poniesie Polska, polska kultura, polska cywilizacja, wyszyńskizm, wojtylizm, popiełuszkizm; Bóg nie będzie potrzebny.

Kreml szedł przez świat i dowodził, że koncepcja Boga została do materializmu dodana po to, aby zniewolić narody. To jest społeczna interpretacja niutonowskiego palca Boga.

Ostatecznie jest to problem fizyczny. Wokół marksizmu wyprodukowano w III RP masę głupstw we wszystkich sferach życia – jest to skutek nazwania prawicą lewicy (całej struktury pojęciowej JPII/JPS). A po co to zrobiono? To skutek opracowania ideologii takiej, aby naród się zgodził na wszystko, aby myślał, że nie ma innej prospołecznej. Lewicy nie reprezentowało SLD, Kwaśniewski, Ciomoszewicz, to był tylko formalny wybieg, że świat jest zamknięty, a wszyscy są w klatce, bo lewicą są kobiety z demonstracji. Jeżeli powiemy, że lewicą są kobiety bez góry, z rysunkami macic itd., to usuwamy całą krytykę kapitalizmu – i o to chodziło GRU. Polska miała zostać ogołocona z możliwości utrzymania życia w kształcie PRL-owskiego podwajania liczości.

Nie jest prawdą, jak się twierdzi w programach telewizyjnych (np. Karoń, NTV, TVwRealu), aby marksizm w Polsce nie tolerował pewnych grup ludności X, a co dopiero je niszczył, zmuszał do sprzymierzenia się z sowietami, np. kosmologów, ogólnie X, tzn.: inwalidów, homoseksualistów (nie tylko prawników), aby PRL nie tolerował chorych umysłowo, rzeźbiarzy, malarzy, fizyków, poetów, astronomów, krytycznie wobec władzy myślących ekonomistów, prokuratorów: chodzi o to, że Piotrowicz mógł pracować, jako prawnik, w PRL, nie musiał wysługiwać się WRON-ie, także gdzie indziej niż w obszarze prawa, w stu możliwych miejscach. Co innego prześladować tak, że trzeba było się wysługiwać WRON-ie, a co innego być prześladowanym w sensie takim, że się nie jest popieranym! To nie jest prawdą, że PZPR przymuszała do umacniania moskwiaków, Kremla.

PRL nie prześladował tak, aby należało się poddać i wstąpić do antypolskiej organizacji – w tym sensie nie prześladował. Zostawił w spokoju indywidualistów, katolików, odkrywców, uczonych, praktykujących i niepraktykujących, matematyków, filozofów. Nikt nie musiał należeć do PZPR. Takiego przymusu nie było.

Trzeba zachować umiar, proporcje. To nieprawda, że PRL prześladował np. studentów, a zatem np. K. Pawłowicz, córka oficera bezpieczeństwa, wstąpiła do organizacji antypolskiej z żądzy łatwego robienia kariery, a nie tzw. „musu”. W żadnym wypadku nie trzeba było należeć do młodzieżówki PZPR, zwanej SZSP. Wstąpiła z braku zdolności (w sensie zdolności potrzebnych krajowi osaczonemu), z poczucia swego własnego, że chce wykołegować kolegów i się „wybić”. Nikt, kto miał na studiach wizję nowych odkryć, nie wstąpiłby do żadnej młodzieżówki komunistycznej, chyba, że miał tajny plan, aby od środka ten pseudokomunizm zniszczyć, tak jak to zrobił doc. J. Kossecki, gen. Kuropieska, gen. Paszkowski, ale już nie szef dwójki Machaczko. ² W żadnym wypadku Aleksander Wolszczan, Bernard Krygier i in. nie musieli zostać TW. PRL nie tępił (do tego stopnia, że musieli by wstąpić do PZPR – mówię o tym tępieniu) ludzi postępowych w nauce, odkrywców, znawców empirycznych dowodów przeciwnych koncepcji marksistowsko-kapitalistycznej, że życie powstało z chaosu itd. Życie sprzeczne z ideologią „z chaosu porządek” było tolerowane. Można było też założyć firmę prywatną. Język potoczny, gazetowy do niczego się nie nadaje. Analiza ta jest utrzyma-

² Zawsze podejrzewałem, że życiorys Gierka wskazuje na dużo głębszą stronę, bo i na taką możliwość, iż Gierek był agentem, ale kompletnie w drugą stronę. Po latach, gdy się uwzględni, to co pisał i mówił P. Bożyk, widać to jeszcze bardziej.

na w pewnej konwencji przyszłości Polski, walki o przyszłość narodu. Jeśli mówię o braku zdolności K. Pawłowicz, to myślę o zdolnościach niezbędnych dla tych, którzy mieliby kierować państwem przez następne 500 lat: Muszą to być Leibnizowie, Kopernicy, Ciołkowscy, Bemowie, a nie członkowie PZPR. Czy język potoczny jest w stanie w ogóle tak delikatną materię rozpoznawać? Dlatego, niech tego – tej humanistyki, tej metodologii – nie czyta ludzka miernota (wyrażenie naukowe Jana Pawła II), ani osoby zdominowane mózgiem gadzim (wyrażenie naukowe antropologiczne).

15. Dlaczego nie ma ogólnej teorii kapitalizmu?

– W tej cywilizacji nie istnieje metodologia nauk i panuje konkretyzm. Ten konkretyzm zwłaszcza opanował myślenie o ekonomii i zarządzaniu. Nikt na Zachodzie nie podejrzewa, że istnieje jakaś metafizyka kapitalizmu i związek z cywilizacją, tymczasem kapitalizm ma swoją metafizykę szczególnie, ale nie została praktycznie wypowiedziana. Jest ona przeciwna całej cywilizacji JPII/JPS: Wojtylizmowi, Popiełuszkizmowi i Solidarności. Ogólna teoria kapitalizmu wymaga umysłu metodologicznego. Kolektyw zachodni takiego nie ma.

15. Jeżeli kapitalizm potrzebował ZSRR, to jak to rozumieć i co to znaczy oraz czy ktoś występuje przeciwko wyszyńskizmowi?

– Mówimy, że *wojtylizm*, socjalizm, *popiełuszkizm*, system społ.ekon. Solidarności 1980-89 itd. to nierealne. Że cały obszar personalizmu zwany JPII/JPS to utopia. Teoria pokazuje, że tak nie jest, że kapitalizm się zaciera, że nie jest twórczy. Ele są dowody empiryczne. Poczdam jest dowodem najcięższego kalibru. Oto kapitalizm ratował się powstaniem ZSRR, musiał uśmiercić sto milionów ludzi w Europie Wschodniej i Centralnej. Oznacza to, że to zarządzanie przez chaos jest utopią, a nie wojtylizm, popiełuszkizm, Solidarność (JPII/JPS). Nie ma lepszego dowodu na rozwojowość cywilizacji JPII/JPS. A czy ktoś występuje przeciwko *popiełuszkizmowi*? Struktury JPII/JPS nie trawią chorzy na tzw. spektrum, czyli autycy.

Mirosław Zabierowski

Wrocław, 10 lipca 2020r.